

Śmiertelny atak na międzynarodową bazę w Iraku

12 marca 2020

Wczoraj wieczorem kilkanaście rakiet spadło na międzynarodową bazę wojsk koalicyjnych w irackiej miejscowości At-Tadżi. W wyniku ataku zginęło dwóch amerykańskich oraz jeden brytyjski żołnierz, a ranny został między innymi polski wojskowy. O przeprowadzenie ostrzału od razu obwiniono irackie milicje szyickie, stąd zbombardowane zostały ich obozy na iracko-syryjskim pograniczu.

<https://youtu.be/saxiSAXm6PE?t=9>

Baza NATO i irackiego wojska znajduje się w At-Tadżi, położonym na północ od Bagdadu. To właśnie na nią spadło wczoraj kilkanaście małych rakiet, w wyniku czego ucierpiało kilkanaście osób należących do personelu wojskowego. Tym samym śmierć poniosło dwóch żołnierzy ze Stanów Zjednoczonych oraz jeden z Wielkiej Brytanii. Wśród rannych osób znalazł się też polski wojskowy, o czym poinformował minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Atak na bazę został potępiony przez irackie władze, uznające go za wystąpienie przeciwko bezpieczeństwu narodowemu i samej irackiej państwowości. Z tego powodu ma zostać przeprowadzone szczegółowe śledztwo, mające na celu ustalenie kto soi za ostrzałem z Katuszy. Jednocześnie do przeprowadzenia ataku nie przyznała się dotąd żadna grupa.

To nie przeszkodziło jednak Stanom Zjednoczonym w przeprowadzeniu ataków na grupy, które rzekomo miały odpowiadać za śmierć trójki żołnierzy. Amerykańskie lotnictwo uderzyło więc w bazy szyickich milicji na iracko-syryjskim pograniczu. Bombardowanie spowodowało śmierć co najmniej osiemnastu bojowników należących do Sił Mobilizacji Ludowej (PMU).

Na podstawie: PressTv.com, Reuters.com, Defence24.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)